NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 315 (1428) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK(16 LISTOPADA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Kopalnie dolnośląskie wykonają plan przed terminem

WAŁBRZYCH. W Naradzie Wytwórczej Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wzięli udział kierownicy kopalń i koksowni, przewodniczący rad zakładowych, sekretarze komitetów partyjnych, przodujący górnicy i naczelna dyrekcja DZPW.

Tematem obrad była ocena wyników za okres 10 mies. br. Stwierdzono, że do czerwca br. plan wydobycia wykonano w 106 proc. W lipcu rozpoczął się pewien spadek produkcji, ostatnio nastąpiła poprawa sytuacji na odcinku wydobycia. Ogólne wykonanie planu w okresie 10 mies. wynosi 99,6 proc.

Na wysokości zadania stoją koksownie, na czele których kroczy koksownia „Biały Kamień", która pierwsza w Polsce wykonała plan roczny w dniu 29 października. Pozostałe wszystkie koksownie wykonają plan przedterminowo. Narada podkreśliła osiągnięcia chemików, którzy potrafili m. in. zwiększyć znacznie produkcję, dzięki czemu fabryka brykietów „Lofix" zwiększyła zbyt i zdobywa rynki zagraniczne dla swych wyrobów.

W roku bież. wyremontowano 2.200 mieszkań dla górników. Sytuacja mieszkaniowa nie jest jeszcze całkowicie rozwiązana. Najbliższe tygodnie przyniosą na tym odcinku radykalną poprawę.

Narada stwierdza, że pomimo podwyższenia planu kwartalnego na IV kwartał br., zostanie on zrealizowany i roczny plan wydobycia osiągnięty będzie na każdej z kopalń DZPW przedterminowo.

Wicemarsz. Sejmu Barcikowski otwiera „Tydzień Studenta"

Z okazji otwarcia w dniu 14 bm. „Tygodnia Studenta" prezes Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych wicemarszałek Barcikowski wygłosił przemówienie radiowe, w którym powiedział m.in.:

„Zaledwie trzy i pół roku dzieli nas od czasu, kiedy przepędzony z naszych ziem najeźdźca, przestał się znęcać nad narodem polskim i nad polską młodzieżą, którą tępiono z całą bezwzględnością, przed którą zamknięto szkoły, w zamiarze wyjałowienia naszego kraju z pracowników intelektualnych i powstrzymania przez to jego rozwoju na długie lata.

Odrodzona Polska otwiera przed młodzieżą szeroko wrota szkół, mnoży ilość wyższych uczelni, zdobywa się na olbrzymi wysiłek, aby w hierarchii potrzeb wyniszczonego kraju, przeznaczyć na szkolnictwo wyższe i na pomoc studiującej młodzieży przeszło 4 miliardy złotych rocznie w przeświadczeniu, że suma ta będzie rosła z roku na rok, aż obejmie całą młodzież i zapewni jej spokojne studia do czasu ich ukończenia.

Państwo Demokracji Ludowej dąży do tego, aby ze sfer robotniczych i chłopskich wydobywać nowe talenty, nowych uczonych, odkrywców wynalazców, specjalistów i społeczników, którzy swą wiedzę i rzetelną pracę poświęcą dla całego narodu.

Polska Demokracja Ludowa robi olbrzymi wysiłek, aby młodzieży robotniczo - chłopskiej, wychowanej w nędzy i pozbawionej dotąd ludzkich warunków bytu, okazać jak najdalej idącą pomoc.

W dalszym ciągu przemówienia wicemarszałek Barcikowski podkreśla, że w ciężkim okresie odbudowy kraju państwo nie jest jeszcze w stanie całkowicie zaspokoić potrzeb młodzieży. Jeszcze nie wszyscy potrzebujący studenci mogą otrzymać stypendia, istniejące domy akademickie nie pokrywają zapotrzebowania na mieszkania, zaś pomoc lekarska dla studentów wymaga dalszego rozszerzenia.

Trzeba pomóc młodzieży do włączenia się w nurt postępu, do ujawnienia twórczej inicjatywy, w której powinna przodować, do rozwinięcia pełnej zapału aktywności na wytyczonym w przyszłości nowym, szerokim, historycznym szlaku.

Niech w „Tygodniu Studenta" nie zabraknie niczyjej, najskromniejszej nawet ofiary. Będzie ona dowodem dojrzałości całego społeczeństwa do wielkich zadań, jakie przed nim stoją.

Sprawozdanie z warszawskich uroczystości otwarcia „Tygodnia Studenta" zamieszczamy na str. 3.

Coraz lepsze zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe

Obroty artykułami przemysłowymi w spółdzielniach wiejskich wzrosły w tym kwartale do 8.323 milionów zł, czyli dwukrotnie w porównaniu z obrotami w trzecim kwartale ub. roku, wynoszącymi 4.017 milionów zł.

Obecnie wprowadza się do sprzedaży dalsze artykuły, jak: meble domowe, skóra twarda i miękka itp.

Do powiatowych związków spółdzielni gminnych przesłano na próbę z fabryk i wytwórni państwowych krzesła gięte i stolarskie, etażerki, umywalki, wieszaki, stoły, komplety kuchenne, łóżka pojedyńcze i łóżeczka dziecinne.

Nowowprowadzonym artykułem, którego wieś bardzo potrzebuje jest skóra. Jeszcze w ciągu bieżącego roku sklepy spółdzielcze otrzymają do sprzedaży 246 tys. kg. skóry twardej i 27 tys. mtr. kwadr. skóry miękkiej.

W dziedzinie zaopatrzenia wsi w artykuły włókiennicze, zwraca się szczególną uwagę na towary bawełniane, na które istnieje duże zapotrzebowanie.

Należy podkreślić, że tzw. artykuły deficytowe, tzn. te, których nie ma w dostatecznej ilości, spółdzielnie sprzedają przede wszystkim chłopom mało i średniorolnym. Czuwają nad tym komitety sklepowe,

Polska zawdzięcza swoje sukcesy przeobrażeniom demokratycznym

Budowa drapacza Min. Komunikacji

Budowa drapacza Min. Komunikacji przy ul. Chałubińskiego posuwa się szybko naprzód. W głębi dźwig o zasięgu 24 m, nośności do 5 ton i elektrycznym napędzie

„Nowoje Wremia" bilansuje dorobek przed zjednoczeniem PPS i PPR

MOSKWA (PAP). — Czasopismo „Nowoje Wremia" w artykule p.t.: „Polska Ludowa na nowym etapie rozwoju" analizuje obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski.

Pismo stwierdza, że zbliżające się zjednoczenie PPR i PPS następuje w okresie, gdy Polska, dzięki wielkim przeobrażeniom w swym życiu gospodarczym i społecznym, osiągnęła poważne sukcesy na wszystkich odcinkach pracy twórczej.

„Nowoje Wremia" podkreśla wspaniały rozwój przemysłu polskiego, który przekroczył już znacznie poziom przedwojenny, a w niektórych dziedzinach — jak np. w górnictwie węglowym i w produkcji koksu i energii elektrycznej przewyższył go nawet dwukrotnie.

Równocześnie — pisze „Nowoje Wremia" zmieniła się pozycja Polski na arenie międzynarodowej. Przedwojenna Polska burżuazyjno-obszarnicza, rozdarta sprzecznościami wewnętrznymi była ogniskiem konfliktów międzynarodowych podczas, gdy Polska Ludowa zajęta pracą twórczą i związana przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokratycznymi jest czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa.

Sukcesy osiągane w walce z reakcją

W dalszym ciągu pismo radzieckie podkreśla, że wszystkie przeobrażenia demokratyczne, które stały się źródłem rozkwitu w kraju, zrealizowano w uporczywej walce przeciwko kapitalistom i obszarnikom, przeciwko klice Mikołajczyka, przeciwko podziemiu faszystowskiemu i całej reakcji. Nawet dzisiaj — stwierdza „Nowoje Wremia" — nie zostało jeszcze całkowicie usunięte niebezpieczeństwo, grożące gospodarce narodowej ze strony elementów antyludowych i pasożytniczych. Elementy kapitalistyczne w Polsce świadomie dążą do restauracji przedwojennej Polski burżuazyjnej, przy czym w tej swojej kreciej robocie korzystają z poparcia imperialistów angloamerykańskich.

„Nowoje Wremia" zaznacza, że te dążenia kół reakcyjnych wycisnęły też swe piętno na życiu politycznym Polski, wywierając wpływ na niektóre słabe ogniwa ruchu robotniczego. Oddźwiękiem tych wpływów były teorie defetystyczne prawicowego skrzydła PPS, którego przywódcy usiłowali przedstawić demokrację ludową jako ustrój zakończony i statyczny, nie podlegający już dalszemu rozwojowi. Stąd wynikały usiłowania przekształcenia PPS w osławioną „trzecią siłę".

Walka z odchyleniami prawicowymi w PPR i PPS

„Nowoje Wremia" stwierdza, że rachuby polskiej reakcji i jej angloamerykańskich opiekunów na powtórzenie się w Polsce wypadków jugosłowiańskich spełzły na niczym. Polska Partia Robotnicza znalazła w sobie dość sił i dojrzałości politycznej oraz zrozumienia interesów klasy robotniczej i interesów całego narodu polskiego, by przezwyciężyć odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne i znaleźć słuszne rozwiązanie zagadnień, stojących przed Polską Ludową. Wspaniałe perspektywy rozwoju ku socjalizmowi nakreślone w uchwałach PPR wychodzą z przesłanek, których słuszności dowiodły wszystkie doświadczenia polskie i międzynarodowe.

Gdy analizuje się uchwały ostatniej sesji Rady Naczelnej PPS — pisze dalej „Nowoje Wremia" — można przekonać się, że partia ta podziela poglądy PPR. Przezwyciężenie odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR ułatwiło także walkę z prawicowymi elementami w szeregach socjalistów i przejście członków PPS na pozycje marksistowskie. Utorowało to drogę do zjednoczenia obu partii polskiej klasy robotniczej pod sztandarem marksizmu - leninizmu.

Wreszcie pismo radzieckie zwraca uwagę na fakt całkowitego zrozumienia programu wzmocnienia ustroju ludowo - demokratycznego i rozwoju w kierunku socjalizmu przez Stronnictwo Ludowe i oczyszczone z elementów prawicowych PSL, jak również przez Stronnictwo Demokratyczne.

„Most powietrzny" zawiódł w dniu inspekcji Forrestala

BERLIN (PAP). Minister obrony USA Forrestal w towarzystwie gen. Clay'a odleciał z lotniska Tempelhof do Frankfurtu. Forrestal badał w Berlinie funkcjonowanie „mostu powietrznego".

BERLIN (PAP). W niedzielę rano panowała tak gęsta mgła, że władze anglosaskie musiały zawiesić całkowicie wszystkie loty przez „most powietrzny" ze stref zachodnich do Berlina.

Górnicy Donbasu pozdrawiają górników francuskich

MOSKWA (PAP). Górnicy Donbasu przesłali górnikom francuskim list z pozdrowieniami i wyrazami solidarności oraz przekazali im pomoc pieniężną.

Jak stwierdza „Trud", to wystąpienie górników Donbasu jest manifestacją międzynarodowej solidarności robotniczej. Masy pracujące Zw. Radzieckiego obserwują z niesłabnącą uwagą i sympatią słuszną walkę górników francuskich oraz życzą im całkowitego sukcesu.

Oburzające bezprawie kleru członkowie ZMP usunięci z internatu

Młodzież kielecka ostro potępia reakcyjne metody księży

Z internatu przy gimnazjum imienia św. Stanisława Kostki w Kielcach, prowadzonego łącznie z gimnazjum przez Kurię Biskupią, kierownictwo zakładu wydaliło 9 wychowanków za przynależność do Związku Młodzieży Polskiej. Dyrekcja szkoły oświadczyła ponadto wydalonym chłopcom, że o ile nie zrezygnują z przynależności do ZMP, zostaną również wydaleni z gimnazjum.

W związku z bezprawnym postępkiem kierownictwa księżowskiego internatu, młodzież całego województwa kieleckiego zorganizowała dnia 14 bm. w Kielcach w sali teatru im. S. Żeromskiego, wielki wiec protestacyjny domagając się jednocześnie upaństwowienia szkół pozostających w rękach prywatnych, w celu uwolnienia młodzieży od szykan stosowanych w niektórych zakładach wychowawczych, jakie np. miały miejsce w internacie gimnazjum kieleckiego im. św. Stanisława Kostki.

Umieszczone na sali przez młodzież kielecką transperenty głoszą następujące hasła: „Żądamy upaństwowienia wszystkich szkół prywatnych", „Młodzież pracująca i ucząca się protestuje przeciwko działalności politykującego kleru" itp.

Na manifestacji młodzieży obecni byli: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZMP Ozga-Michalski, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty Zbierski, kurator miejscowego okręgu szkolnego Wiktor oraz profesorowie miejscowych szkół i szerokie grono rodziców, solidaryzujących się z postulatami młodzieży.

Witany gorącymi owacjami ze strony młodzieży zabrał głos wiceprzewodniczący ZMP Ozga-Michalski:

„Rodzimej reakcji nie uda się zatrzymać nas w drodze do socjalizmu. Kolegom naszym reakcja grozi za przynależność do ZMP usunięciem ze szkoły, sądząc, że szykanami odciągnie ich od naszych ideałów. Lecz również i tym razem rachuby tego rodzaju zawiodły. Odpowiedzią na zakusy reakcji na naszą organizację, jakie miały miejsce tu w Kielcach, będzie wzmożenie wysiłków przy zdobywaniu i pogłębianiu wiedzy marksistowsko-leninowskiej."

Z kolei do zebranych przemówił przedstawiciel władz szkolnych, kurator okręgu szkolnego Wiktor.

Następnie przemawiali przedstawiciele kół ZMP z terenu woj. kieleckiego, którzy stwierdzili jednogłośnie, że ostatnie wypadki w Kielcach, oraz wypadki, jakie miały miejsce w zakładach szkolnych O.O. Albertynów w Warszawie i O.O. Franciszkanów w Niepokalanowie przemawiają za jak najszybszym upaństwowieniem wszystkich szkół.

Na zakończenie wiecu młodzież wspólnie z obecnymi na wiecu rodzicami oraz gronem profesorów jednomyślnie uchwaliła dwie rezolucje. W rezolucji skierowanej do Ministerstwa Oświaty zebrani na wiecu ostro protestują przeciwko wykrzywianiu linii wychowaczej polskiej szkoły, stosowanemu przez czynniki reakcyjne, w których rękach znajduje się jeszcze wiele szkół. Zebrani domagają się upaństwowienia szkół prywatnych, przez co zapewniona będzie pełna ich demokratyzacja.

W drugiej rezolucji młodzież ZMP woj. kieleckiego zebrana na wiecu w dniu 14 b.m. zwraca się do Wojewódzkiej Rady Narodowej o poparcie swoim autorytetem wysiłków młodzieży w walce z reakcyjnym duchem w szkołach prywatnych, które prowadzą antydemokratyczną działalność na odcinku wychowawczym, deprawując nasze młode pokolenie.

Decyzja Anglosasów w sprawie Ruhry gwałci układy dotyczące Niemiec

Wyszyński wykazuje bezsensowność twierdzeń przedstawicieli USA i Anglii

PARYŻ. Szef delegacji radzieckiej, wicemin. Wyszyński, wygłosił na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ przemówienie, w którym, jak podaliśmy wczoraj, w nawiązaniu do kwestii redukcji zbrojeń, omówił szereg zagadnień międzynarodowych.

W przemówieniu tym wicemin. Wyszyński stwierdził, że decyzja Anglosasów w sprawie przekazania Niemcom przemysłu zagłębia Ruhry, stanowi pogwałcenie deklaracji o kapitulacji Niemiec z czerwca 1945 r. Wicemin. Wyszyński rozprawił się ponadto z szeregiem kłamliwych twierdzeń i oszczerstw przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Analizując na wstępie sprawę ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej i podkreśliwszy jasny i konkretny charakter radzieckiego projektu redukcji zbrojeń, Wyszyński zapytał: „Czy nie wstyd autorom niejasnej rezolucji powtarzać za każdym razem, że oni właśnie są zwolennikami skutecznej kontroli międzynarodowej, podczas gdy ci, którzy proponują ścisłe i jasne projekty kontroli, są — ich zdaniem — przeciwnikami kontroli?"

Analizując projekt belgijski, popierany gorliwie przez Anglosasów, Wyszyński wskazał na mglisty i mętny charakter tego projektu. Wyszyński polemizował z wywodami delegata belgijskiego, który wyraził pogląd, że jego projekt jest bardziej zbliżony do propozycji radzieckiej, niż poprzednie wnioski Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajów. W istocie rzeczy nie ma żadnej różnicy między projektem belgijskim a poprzednimi propozycjami Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie mówca zaznaczył, że przeciwnicy rozbrojenia usiłowali odwrócić uwagę członków komisji od podstawowych zagadnień, odnoszących się do zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. W tym celu wysuwali oni szereg zagadnień, nie mających nic wspólnego z przedmiotem dyskusji.

Wyszyński polemizował z wywodami delegata USA, Osborne'a, który opierał się na oszczerczych i grubymi nićmi szytych komentarzach „New York Times". Dziennik ten, omawiając artykuł, który pojawił się w czasopiśmie moskiewskim „Bolszewik", usiłował dowieść, że „centralny komitet w Moskwie wzywa komunistów na całym świecie, aby byli gotowi do powstania". Wyszyński stwierdził, że komentarz dziennika „New York Times" stanowi oczywisty nonsens.

Mówca przypomniał, że Stalin w dniu 1 marca 1936 r. w odpowiedzi na pytanie amerykańskiego dziennikarza, Howarda, czy Związek Radziecki porzucił swe plany i zamiary przeprowadzenia rewolucji światowej — oświadczył: „Takich planów

(Dokończenie na str. 2)

Chińska armia ludowa stale maszeruje naprzód

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Tien-Tsinu, że dowództwo wojsk Kuomintangu rozpoczęło ewakuację miasta Paoting, stolicy prowincji Hopei. Armia ludowa zbliżyła się na odległość 60 kilometrów do miasta. Wojska Kuomintangu usiłują obecnie stosować taktykę „wojny podjazdowej". Armia ludowa zagraża również miastu Taiyuan, stolicy prowincji Sahani i miastu Kweisui, stolicy prowincji Shiyuan.

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy donoszą, że oddziały chińskiej armii ludowej znajdują się w odległości 2 mil od twierdzy Suczou, broniącej dostępu do Nankinu.

Dzienniki amerykańskie z dużym sceptycyzmem przyjmują komunikaty Kuomintangu o lokalnych sukcesach wojsk Czang-Kai szeka pod Suczou. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że sytuacja Czang-Kai szeka jest katastrofalna. Twierdza Suczou jest zaopatrywana z powietrza. Zagraniczni obserwatorzy w Chinach nie przywiązują wagi do komunikatów i oświadczeń Czang-Kai szeka. Uważają oni, że chińska armia ludowa polepsza z każdym dniem swe pozycje.

Projekty zawieszenia pracy ŚFZZ godzą w interesy mas robotniczych

Przewodniczący radzieckich zw. zaw. potępia rozłamową uchwałę TUC

MOSKWA (PAP). — Korespondent dziennika „Trud" zwrócił się do przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Kuzniecowa z pytaniem, jak ocenia on uchwałę Rady Generalnej Kongresu brytyjskich związków zawodowych z dnia 27 października o wniesieniu na kolejną se sję Biura Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych propozycji w sprawie tymczasowego przerwania działalności Federacji, gdyby zaś Federacja odmówiła zawieszenia swej działalności — wystąpienia brytyjskich związków zawodowych z Federacji.

Odpowiadając na to pytanie Kuzniecow oświadczył: „Propozycja Rady Generalnej Kongresu brytyjskich związków zawodowych jest posunięciem błędnym i szkodliwym, tak dla międzynarodowego ruchu zawodowego, jak i dla angielskiej klasy robotniczej".

Przyjęcie propozycji o tymczasowym przerwaniu działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych — stwierdził dalej Kuźniecow — zaszkodziłoby poważnie międzynarodowemu ruchowi zawodowemu i żywotnym interesom mas pracujących, a dogadzałoby tylko tym którzy pragną rozbić szeregi klasy robotniczej.

Nie przekonywające są motywy, jakie przytoczyła Rada Generalna, powołując się na rozbieżności w łonie ŚFZZ. Rzecz oczywista, iż w Federacji podobnie, jak w innych podobnych organizacjach masowych, istnieją różne punkty widzenia co do niektórych zagadnień. Trzyletnia działalność ŚFZZ wykazała, że odmienne poglądy na poszczególne sprawy nie stanowią przeszkody dla międzynarodowej współpracy związków zawodowych, jeśli się ma na uwadze ogólne interesy klasy robotniczej i mas pracujących we wszystkich krajach świata oraz jeśli kieruje się zasadami, na których została oparta ŚFZZ.

Fakt, że wszystkie uchwały kierowniczych organów Federacji, nie wyłączając decyzji sesji Biura Wykonawczego z września 1948 roku w Paryżu, zapadały jednomyślnie, świadczy o dążeniu związków zawodowych ,należących do Federacji, do uzgadniania swej akcji.

Decyzja Rady Generalnej Kongresu Brytyjskich związków zawodowych z dnia 27 października br. została wywołana nie akcją ŚFZZ lub poszczególnych narodowych ośrodków ruchu zawodowego, lecz widocznie jakimiś innymi względami przywódców brytyjskich związków zawodowych, którzy względy te pomijają milczeniem.

W obecnych warunkach, gdy masy pracujące muszą prowadzić zaciekłą walkę przeciwko natarciu monopoli kapitalistycznych na ich stopę życiową, konieczne jest bardziej niż kiedykolwiek wzmacnianie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego i rozwijanie działalności ŚFZZ.

Światowa Federacja Związków Zawodowych powinna istnieć i będzie istnieć na podstawie zasad ustalonych w jej statucie, gdyż wymagają tego interesy klasy robotniczej całego świata. Wymagają tego również interesy robotników angielskich.

Co się tyczy radzieckich związków zawodowych, to są one gotowe nadal współpracować ze wszystkimi ośrodkami ruchu zawodowego, w tej liczbie z Kongresem brytyjskich związków zawodowych oraz nadal czynić wszystko, co jest konieczne dla zapewnienia owocnej działalności ŚFZZ w obronie żywotnych interesów klasy robotniczej i jej praw demokratycznych, w walce o trwały pokój na całym świecie. Z tego względu radzieckie związki zawodowe wypowiadają się przeciwko tymczasowemu nawet przerwaniu działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, a zą dalszym wzmocnieniem jedności ruchu zawodowego.

Głos pisma radzieckiego o odbudowie Warszawy

MOSKWA (PAP). — Popularne pismo radzieckie „Ogoniok" w korespondencji z Warszawy podkreśla rozmach budownictwa w stolicy Polski i stwierdza:

Warszawa nie tylko żyje, lecz jest inna, niepodobna do tej, jaka była przed katastrofą wrześniową 1939 roku. Dzisiejsza Warszawa — to dla narodu polskiego uosobienie bohaterstwa, wytrwałości, umiłowania wolności i niepodległości. Jest ona mózgiem i sercem Rzeczypospolitej Ludowej. Zaciera się w niej dawne przeciwieństwo między wspaniałym centrum miasta, gdzie zamieszkiwała arystokracja, a peryferiami zamieszkałymi przez biedotę. Cała odbudowa miasta podporządkowana jest interesom świata pracy.

Dalej „Ogoniok" zwraca uwagę na większą jeszcze niż dawniej gościnność mieszkańców Warszawy w stosunku do gości zagranicznych. Wymowne świadectwo krańcowo różnego ustosunkowania się gości zagranicznych do odbudowy Warszawy stanowiły dwie wizyty: W kwietniu 1947 r. przejeżdżający przez Warszawę Bevin nie opuszczając samochodu oglądał miasto i ograniczył się tylko do tego, że wyraził polskim dziennikarzom wymagane przez etykietę ubolewanie z powodu zniszczeń w stolicy Polski. W czerwcu 1948 r. lud pracujący Warszawy gorąco witał przyjaciela narodu polskiego Wiaczesława Mołotowa. Mołotow oglądał Warszawę i zwiedził m. in. teren budowy wielkiej osi Wschód — Zachód oraz nowego wielkiego mostu przez Wisłę. Na wiecu na lotnisku warszawskim, żegnając się z dziesiątkami tysięcy pracujących Warszawy, którzy przyszli go pożegnać, minister Mołotow wysoko ocenił osiągnięcia demokracji polskiej. Tłumy powitały owacyjnie jego słowa: „Niech żyje stolica narodu polskiego — Warszawa".

Obrady kongresu albańskiej partii komunistycznej

TIRANA (PAP). Jak donosi albańska agencja telegraficzna, generalny sekretarz partii komunistycznej, Enver Hodża, w swym referacie na pierwszym kongresie partii, omówił dzieje walki narodu albańskiego o niepodległość.

Mówca zwrócił uwagę na usiłowania imperialistów anglo-amerykańskich, którzy ignorują zwycięstwa narodu albańskiego w walce przeciwko okupantom faszystowskim oraz pragną przywrócić w Albanii rządy feudalno-burżuazyjne.

Następnie Enver Hodża przytoczył szereg faktów, ilustrujących antypartyjną działalność dwóch trockistów albańskich, którzy nawiązali ścisły kontakt z grupą.

Na kongresie odczytano depeszę z pozdrowieniami od WKP(b), którą delegaci przyjęli hucznymi oklaskami.

PRASA ZAGRANICZNA

PROBLEM ZAGŁĘBIA RUHRY

W związku z bezprawną decyzją Anglosasów o przekazaniu przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie, prasa brytyjska przy pomocy obłudnych perswazji i wykrętnych argumentów stara się uspokoić wzburzoną opinię publiczną we Francji. Omawiając protest Francji wobec decyzji anglosaskiej, przyznaje londyński „TIMES", że:

„stanowisko Francji wymaga poważnego zastanowienia. Francja obawia się, że W. Brytania i St. Zjednoczone mogą wykorzystać swą dominującą pozycję w instytucji kontroli i pozwolą na wzrost potęgi niemieckiej. Do uspokojenia tych obaw nie przyczyni się zlekceważenie argumentów francuskich."

Nawet prawicowy „DAILY MAIL" ocenia decyzję anglosaską jako policzek wymierzony Francji, pisząc:

„Nie łudźmy się, gdy Niemcy raz położą rękę na przemyśle, nie zgodzą się na rolę drugich skrzypiec. Wezmą swe losy we własne ręce. Decyzja państw anglo-saskich, która jest ciężkim ciosem dla Francji, wywoła tam poważne komplikacje."

Natomiast „NEWS CHRONICLE" wyraża obłudne zdziwienie:

„że po podjęciu zobowiązań wobec Niemców, przystępuje się dopiero teraz w Londynie do omawiania niezbędnej kontroli nad produkcją Zagłębia Ruhry. Protest francuski nie powinien nikogo dziwić i wnioski anglo-saskie powinny być zmodyfikowane o ile okaże się, że są one niezgodne z bezpieczeństwem Europy."

DAREMNE INWESTYCJE

Zdenerwowanie, jakie zapanowało w Ameryce po wspaniałych zwycięstwach chińskiej armii ludowej wywołuje źle ukrywane złośliwe zadowolenie w Anglii. Brytyjczycy nagle dostrzegli, że jeszcze ma coś do powiedzenia naród chiński, ponad głowami którego imperialiści amerykańscy chcieli sobie stworzyć kolonie z Chin. Ubolewając obłudnie nad poniesionymi bezproduktywnie kosztami, pisze „MANCHESTER GUARDIAN":

„Zgodnie z obliczeniami, Chiny otrzymały do wiosny b.r. 2 miliardy 800 milionów dolarów, a Ustawa o Pomocy Zagranicznej przyznała Chinom dalsze 463 miliony dolarów. Amerykańskie misje wojskowe lądowa i morska udzielają rad rządowi nankińskiemu i przeszkoliły 50 dywizji na Formozie. Obecnie jednak wygląda na to, że wszystkie te wysiłki były bezcelowe. Nawet na obszarach, opanowanych przez Kuomintang, często mają miejsce demonstracje antyamerykańskie.

Obecnie rząd nankiński chwieje się, ponieważ sierpniowa reforma monetarna okazała się całkowitym fiaskiem. Najważniejsze jest jednak to, że Mandżuria, która nawet przed wojną była krajem o większym eksporcie od importu, będzie stanowiła obecnie stałą bazę dla nowo utworzonego Ludowego Rządu Północnych Chin.

Już w lutym Marshall, składając sprawozdanie przed Komitetem Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów USA, stwierdził, że zwycięstwa komunistyczne w dorzeczu rzeki Jang-Tse uczynią amerykańską pozycję na Korei nie do utrzymania. Zwycięstwa te będą również miały poważny wpływ na sprawy japońskie."

Oddanie Niemcom Zagłębia Ruhry grozi odrodzeniem hitleryzmu

(Dokończenie przemówienia wicemin. Wyszyńskiego)

i zamiarów nigdy u nas nie było... Eksport rewolucji—to nonsens. Każdy kraj sam przeprowadzi rewolucję, jeśli zechce—a jeśli nie zechce—to rewolucji nie będzie. Nasz kraj np. chciał wywołać rewolucję i wywołał ją. Obecnie budujemy nowe, bezklasowe społeczeństwo. Lecz stwierdzać, jakobyśmy chcieli wywołać rewolucję w innych krajach, mieszać się w ich życie — oznacza mówić to, czego nie ma i czego nigdy nie głosiliśmy".

Decyzja Anglosasów w sprawie Ruhry jest sprzeczna z deklaracją o kapitulacji Niemiec

Nawiązując do oświadczenia McNeila, jakoby Wielka Brytania nigdy nie naruszyła żadnego układu, dotyczącego Niemiec, Wyszyński wskazał, że przed kilkoma dniami Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powzięły decyzję w sprawie zwrotu przemysłu Ruhry niemieckim współpracownikom Hitlera. Decyzja ta powzięta została przez Waszyngton i Londyn za plecami Francji, wraz z którą w marcu 1948 r. mocarstwa anglosaskie podeptały układy w sprawie Niemiec.

Decyzja Anglosasów w sprawie przekazania Niemcom przemysłu Ruhry — powiedział Wyszyński — jest sprzeczna z deklaracją o kapitulacji Niemiec z 5 czerwca 1945 r. Deklaracja ta przewidywała bowiem kontrolę 4 mocarstw nad całym terytorium Niemiec.

Francja — zaznaczył mówca — została ukarana za to, że okazała Anglosasom pomoc w pogwałceniu układów, dotyczących Niemiec. Obecnie Francja padła ofiarą tej polityki.

Poruszając z kolei zagadnienie Berlina, Wyszyński polemizował z McNeilem i przytoczył fakty, świadczące o tym, że w toku nieoficjalnych rozmów z „małą szóstką" osiągnięto porozumienie, które zostało zerwane przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

Mówca podkreślił, że twierdzenie McNeila, jakoby Wielka Brytania „rozbroiła się", jest sprzeczne z rzeczywistością. Zacytował on przemówienia Morrisona i Alexandra, świadczące o zbrojeniach Wielkiej Brytanii. Następnie mówca przypomniał treść dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie demobilizacji. Z treści tych dekretów wynika, że w skład armii radzieckiej wchodzą w zasadzie 2 roczniki, a mianowicie z r. 1926 i 1927.

Labour Party traci głosy w wyborach dodatkowych

LONDYN (PAP). W dodatkowych wyborach do parlamentu ujawniły się charakterystyczne przesunięcia głosów. Jakkolwiek w 30 wypadkach kandydaci Partii Pracy zwyciężyli, to jednak nastąpił pewien przyrost głosów konserwatystów.

Szczególnie rażący był wynik w Edmonton, na północnym przedmieściu Londynu. Kandydat Partii Pracy uzyskał 26.164 głosów, a kandydat konserwatywny 22.837, to jest o 15 tys. głosów więcej, niż w poprzednich wyborach.

Obserwatorzy sądzą, że gdyby na terenie całego kraju doszło do tak znacznego spadku głosów Partii Pracy, oznaczałoby to jej porażkę w następnych wyborach powszechnych w 1950 roku.

Mac Arthur szykanuje ruch robotniczy w Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, przedstawiciel radziecki w Radzie Sojuszniczej wystosował do gen. Mac Arthura list, zwracający uwagę na szykanowanie japońskiego ruchu robotniczego i na tolerowanie reakcji japońskiej, mimo ostrzeżeń, jakie czynił już w tej sprawie Związek Radziecki za pośrednictwem swego delegata.

Stanowisko amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii jest sprzeczne z porozumieniem poczdamskim i z decyzjami Komisji Dalekiego Wschodu. Nie przyczynia się ono do spotęgowania tendencji demokratycznych wśród narodu japońskiego, lecz przeciwnie w wielu wypadkach zmierza do stłumienia demokratyzacji kraju.

Dotychczas nie poczyniono żadnych kroków w celu unieważnienia dekretu rządu japońskiego z dnia 31 lipca o zakazie strajków. Nie ustają represje w stosunku do robotników i urzędników. Odbywają się masowe aresztowania. Członkowie demokratycznych organizacji studenckich są usuwani z uczelni. Równocześnie dochodzą coraz to bardziej do głosu różne elementy ultra-nacjonalistyczne i faszystowskie. Na zakończenie przedstawiciel ZSRR domaga się wydania natychmiastowych zarządzeń dla zlikwidowania propagandy faszystowskiej.

Trzy wielkie koncerty muzyków radzieckich na Wybrzeżu

Przed paru dniami przybyli na Wybrzeże słynni artyści radzieccy. W dniu 12 bm. z pierwszym wielkim koncertem wystąpili w Gdańsku m. in. laureat wszechzwiązkowego konkursu muzyków-wykonawców wiolonczelista Daniel Szafran, baryton, laureat wszechzwiązkowego konkursu mistrzów scen, Iwan Szmielow, pianistka—solistka Filharmonii Weronika Pietrowska, śpiewaczka mezzo-sopranistka Filharmonii w Moskwie Lidia Mielnikowa, akompaniatorka Nina Mustiniani i inni. W programie odegrano utwory Czajkowskiego, Rachmaninowa, Chopina, Milutina, Mokrousowa, Aleksandrowa i innych.

Taki sam koncert odbył się w dn. 13 bm. w Gdyni, a w dniu 14 bm. w Sopocie.

Tsaldaris nie może utworzyć rządu

LONDYN (PAP). Do wieczora dnia 14 b.m. Tsaldaris, który wrócił z sesji ONZ w Paryżu nie zdołał jeszcze utworzyć nowego rządu ateńskiego.

Według informacji agencji Reutera, Sofulis podejmie się znów utworzenia rządu, jeżeli Tsaldarisowi nie uda się ostatecznie jego misja.

Norweska delegacja handlowa bawi w Moskwie

MOSKWA (PAP). Przybyła tu norweska delegacja handlowa w celu omówienia sprawy obrotów handlowych na rok następny w myśl układu norwesko-radzieckiego z r. 1946.

Pierwszy Sąd Obywatelski w województwie łódzkim

We wsi Bratoszewice w powiecie brzezińskim odbyło się otwarcie pierwszego w województwie łódzkim Sądu Obywatelskiego.

Dzięki społecznemu wyrobieniu mieszkańców, wieś Bratoszewice stała się pierwszą siedzibą Sądów Obywatelskich w woj. łódzkim.

Sądy Obywatelskie są zdobyczą klasy pracującej w Państwie Ludowym i dowodem pełnej demokratyzacji stosunków na odcinku społecznym.

Nowa książka prokuratora NTN — Sawickiego

W najbliższych dniach wyjdzie z druku w Krakowie książka, w której znajdzie wszechstronne naświetlenie zagadnienie ludobójstwa. Jest to praca prok. NTN, dr. Jerzego Sawickiego, p. t. „Droga ludobójstwa od pojęcia do konwencji — Przemiany od roku 1939 do 1948". W książce tej autor zajmuje się m. in. kwestią granicy wolności słowa na tle praktyki Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i sądów angielskich.

Zamknięcie przewodu sądowego w procesie „Kuriera Częstochowskiego"

CZĘSTOCHOWA. Po czterodniowej rozprawie zamknięty został o północy dnia 13 bm. przewód sądowy w procesie zespołu redakcyjnego „Kuriera Częstochowskiego".

W ostatnim słowie oskarżeni powoływali się na swą rzekomą nieświadomość przestępstwa i zasłaniali się nakazami organizacji niepodległościowych, z których polecenia mieli — jak twierdzą — pracować w propagandzie wroga.

Na wniosek prokuratora, sąd postanowił nakazać natychmiastowe aresztowanie na sali rozpraw oskarżonych Starosteckiego i Juchy vel Śnieżyńskiego, którzy dotychczas odpowiadali z wolnej stopy.

Ogłoszenie wyroku w tym precedensowym procesie nastąpi w południe dnia 16 bm.

Odpowiedź wsi na apel Zabrza

Z każdym dniem przybiera na natężeniu fala wzmożonej aktywności, jaka w obliczu zbliżającej się daty Kongresu Zjednoczeniowego ogarnęła masy pracujące całego kraju.

Wśród napływających z całego kraju wezwań do współzawodnictwa są pozycje, zasługujące na szczególną uwagę. Są to uchwały i zobowiązania podejmowane przez ludność pracującą wsi.

Głęboką wymowę polityczną posiada fakt, że akcja współzawodnictwa pracy, stanowiąca jeden z ważnych elementów budowy ustroju socjalistycznego, staje się tą realną więzią, która zespala najbardziej uświadomione zastępy ludności pracującej miasta i wsi. W suchych cyfrach i prostym robociarskim języku zobowiązań produkcyjnych tkwi prawdziwy patos nowych dni, które przynosząc robotnikowi miejskiemu wyzwolenie spod ucisku fabrykanta otworzyły równocześnie przed wsią, w której nie ma już obszarników, perspektywy stałego marszu ku wyższym formom gospodarczym i wyższemu poziomowi technicznemu. Współzawodnictwo przedkongresowe staje się jednym z ważnych elementów zacieśniania się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wiadomości napływające z województw wskazują, że apel górników kopalni „Zabrze" spotkał się z niezmiernie żywym oddźwiękiem wśród robotników i pracowników wiejskich ośrodków maszynowych, robotników i pracowników spółdzielczości zaopatrzenia, zbytu i produkcji, wśród traktorzystów i mechaników warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa, oraz w masach drobnego i średniego chłopstwa.

Wbrew zajadłym atakom kapitalistów i spekulantów ludzie pracy wiejskiej manifestują w ten sposób swoją wolę budowania na wsi ustroju wolnego od krzywdy i wyzysku.

*

Jakie formy przyjmuje przedzjednoczeniowe współzawodnictwo pracy na odcinku wiejskim, jaki charakter mają i kogo obejmują zobowiązania uchwalane w wiejskich ośrodkach pracy?

Na to pytanie najlepiej odpowiedzą przykłady.

Oto jak np., postawione zostało zagadnienie przedkongresowego współzawodnictwa pracy przez załogę ośrodka maszynowego spółdzielni gminnej „Samopomoc Chłopska" w Pilawie Górnej w woj. wrocławskim.

Robotnicy i pracownicy ośrodka maszynowego w Pilawie Górnej ustalili następujące zadanie produkcyjne na najbliższy okres: wykonać plan pracy ustalony na dzień 1 stycznia 1949 r. do dnia 1 grudnia br., a w szczególności przeprowadzić kapitalny remont trzymotorowej heblarki i dwóch młocarni szerokomłotnych; przeznaczyć wynagrodzenie za jeden dzień pracy na budowę Wspólnego Domu; celem podniesienia stopy życiowej pracowników przeprowadzić we własnym zakresie remont pięciu mieszkań pracowniczych; wzmóc akcję kulturalno-oświatową przez urządzenie świetlicy; doprowadzić kwalifikacje pracowników drogą wzajemnego szkolenia do tego poziomu, aby móc już od dnia 15 grudnia br. przystąpić do wyrobu nowych części zamiennych.

A oto drugi przykład — wezwanie załogi legnickiego TOR do traktorzystów, mechaników, ślusarzy, robotników i pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa w Polsce. Celem uczczenia epokowego wydarzenia w dziejach polskiej klasy robotniczej, jakim będzie powstanie nowej zjednoczonej partii klasy robotniczej robotnicy i pracownicy TOR w Legnicy postanowili w nawiązaniu do dotychczasowych poważnych swoich sukcesów osiągnąć nowe, a mianowicie uruchomić do dnia 15 listopada pozostające dotąd w remoncie 5 traktorów, oraz uruchomić w tym samym terminie ośrodek szkoleniowy dla wyszkolenia 120 traktorzystów. Robotnicy TOR zobowiązali się dalej zakończyć o cały miesiąc wcześniej tj. do 1 marca przyszłego roku zimowy remont maszyn i tym samym umożliwić sprawne i terminowe przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej.

Członkowie spółdzielni osadniczo-parcelacyjnej Jakubowice w powiecie Strzelin na Dolnym Śląsku postanowili jako pierwsi rzucić hasło współzawodnictwa pracy w spółdzielniach osadniczo-parcelacyjnych. Postanowili oni zwiększyć swoje wysiłki na polu pracy zespołowej, wykończyć wszystkie prace jesienne do końca listopada br. oraz przygotować gospodarstwa tak, aby w przyszłym roku obrachunkowym osiągnąć przeciętnie o 12% więcej niż w roku bieżącym.

*

Przytoczone wyżej przykłady pozwalają na ustalenie kliku ogólnych zasad, które mogą ułatwić rozwój współzawodnictwa pracy na odcinku wiejskim. Doświadczenia zdobywane przez przodujące ośrodki wiejskie winny stać się dorobkiem ogółu ludności pracującej wsi. Jakie to będą wnioski?

Po pierwsze: Zobowiązania podejmowane przez zespoły wiejskie stające do akcji współzawodnictwa muszą mieć **charakter konkretny.** Nie przyniosą korzyści żadne mgliste i ogólnikowe deklaracje, nie określające dokładnie celów współzawodnictwa. W zobowiązaniach musi być określone wyraźnie — jakie konkretne zadania i w jakich określonych terminach dany zespół podejmuje się wykonać.

Po drugie: Zobowiązania muszą mieć **charakter mobilizujący.** Muszą być one dla uczestników współzawodnictwa bodźcem do osiągnięcia lepszych niż dotychczasowe wyników pracy. Muszą wyzwalać energię i pomysłowość każdego pracownika i zachęcać cały zespół do nowych sukcesów.

Po trzecie: Zobowiązania podejmowane w akcji przedzjednoczeniowej muszą być traktowane jako wstęp do stałej walki o wzrost produkcji i lepszą organizację pracy.

Jasne jest bowiem, że współzawodnictwo przedkongresowe nie będzie jedynym, ani ostatnim krokiem w podnoszeniu wydajności pracy. Jasne jest, że tylko wtedy spełni ono swoją rolę, gdy nie wygaśnie, jak słomiany ogień, zaraz po Kongresie Zjednoczenia, ale zmobilizuje współzawodniczące zespoły do stałego polepszania rezultatów pracy, do podnoszenia jej wydajności i sprawności.

Wtedy tylko będzie to właściwa kontynuacja czynu górników kopalni „Zabrze-Wschód".

JAN RUSZCZYC

ŻYCIE PARTII

ZEBRANIA

DZIELNICA POŁUDNIE

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym, odbędą się na terenie Dzielnicy Południe zebrania wyborcze kół zakładowych, na których dokonane zostaną wybory delegatów na konferencje dzielnicowe.

Poniżej podajemy kalendarzyk najbliższych zebrań:

W dniu 15 bm. odbędą się następujące zebrania Kół:

Koło Teren. nr 51 (Chocimska 4), g. 18.
CZP Cukrowniczy i CHP Cukrowniczy (Niepodległości 161), godz. 16.
CZP Spożywczy i CZP Drożdżowy (Chocimska 14) godz. 16.
CZP Metalowy (Puławska 1a) g. 15,30.
Teatr Nowy (Puławska 1a) godz. 15,30.
PZZ (Kazimierzowska 51) godz. 16,15.
Central. Rolnicza i Zbożowo-Młynarski (Grażyny 15) godz. 16.
Min. Aprowizacji (Chocimska 28) g. 16.
Polskie Radio (Racławicka 100) g. 16.
Wyścigi Konne (Służewiec) godz. 18.
Dep. Dróg Wodnych i Dep. Samochodowy (Kazimierzowska 52) godz. 15.

W dniu 16 bm. odbędą się następujące zebrania:

Koło Terenowe nr 52 (Chocimska 4) godz. 18.
CSS „Społem" (Grażyny 13) g. 15,30.
Handel Wewnętrzny (Chocimska 28) godz. 16.
Wytw. Protez (Kujawska 1) godz. 16.
Higiena Psychiczna (Chełmska 47, róg Dolnej) godz. 16.
Polskie Radio (Chełmska 9) godz. 16.
Fort Mokotów (Miłobędzka 16) g. 19.
Drukarnia Miejska (Klonowa 18) g. 16.
Koła: Zakład Rozdzielczy, Eter, 111 Oddz. Wodno-Meliorac., Piekarnia Gdańska, Zakłady Montażowe, Zakłady Introligatorskie, Gajda, XX Kom. M. O., Synerga Przem. Chem. — zbiorą się dnia 16 bm. o godz. 17 przy ul. Stępińskiej 42.

DZIELNICA WOLA

W najbliższych dniach odbędą się na terenie Dzielnicy Wola zebrania wyborcze kół zakładowych PPS, na których dokonane zostaną wybory delegatów na przedkongresowe konferencje dzielnicowe.

Poniżej podajemy kalendarzyk najbliższych Zebrań:

Dnia 15 bm. o godz. 17, w lokalu Dzielnicy PPS Wola — Koła: Poczta, Rolmet, Zjedn. Lamp Elektrycznych, Poddzielnica.

Dnia 16 bm. o godz. 17, w lokalu Dzielnicy PPS Wola — Koła: Simplex, Strażak, Tschakert, ZOM.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

W dniu 15 bm. o godz. 19 w lokalu Dzielnicy PPS Praga-Centralna, przy ul. Szwedzkiej 2-4, odbędzie się zebranie członków Kół terenowych nr 1, 2, 3 i 4. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

KOŁO PPS PRZY ANP

Koło PPS przy Akademii Nauk Politycznych zawiadamia, że dnia 15 bm. o godz. 16 w lokalu ANP przy ul. Wawelskiej (sala nr 14), odbędzie się zebranie członków koła PPS studentów przy ANP. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

DZIELNICA GROCHÓW

W dniu 16 bm. o godz. 17,30, w lokalu Dzielnicy PPS Grochów, przy ul. Podskarbińskiej 6, II p., odbędzie się zebranie Kół Terenowych od nr 51 do 83. Obecność członków obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek 16 bm. o godz. 16,30, w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

INFORMACJE

REJESTRUJEMY CZŁONKÓW PPS NA ANP

Koło PPS przy Akademii Nauk Politycznych komunikuje, że termin obowiązkowej rejestracji wszystkich członków PPS — studentów ANP (bez względu na przynależność do innego Koła partyjnego) upływa z dniem 20 bm. Rejestracja odbywa się codziennie w godz. od 15 do 16,30 w lokalu ZAMP.

Wielki pochód studentów przemaszerował przez Warszawę

Uroczyste rozpoczęcie „Tygodnia Studenta"

W dniu 14 bm. rozpoczęły się w całym kraju uroczystości związane z „Tygodniem Studenta". „Tydzień Studenta" upłynie w kraju pod znakiem okazania przez społeczeństwo pomocy studiującej na wyższych uczelniach młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Wczoraj rozpoczął się Międzynarodowy Tydzień Studenta, który studenci warszawscy zainaugurowali uroczystym pochodem.

Już od godziny 9.30 na placu przed Politechniką zaczęli się gromadzić studenci w różnokolorowych czapkach. Niestety brzydka pogoda, oraz brak solidarności sprawiły, że zamiast wszystkich studentów uczelni stołecznych, jak to było w programie, zjawili się tylko delegaci. Szczególnie studenci Uniwersytetu Warszawskiego dowiedli, że boją się mrozu i śniegu. Najliczniej reprezentowana była SGGW, „Wawelberg" oraz ZAMP.

Organizatorzy imprezy — przedstawiciele ZAMP-u, tow. Gacki i Błachowicz po wielkich trudach zorganizowali wreszcie pochód, który ruszył z 20 minutowym opóźnieniem. Trasa pochodu biegła ulicami: Polną, pl. Unii Lubelskiej, Marszałkowską, al. Sikorskiego, Bracką, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem. Rozwiązanie pochodu nastąpiło przed gmachem U. W. Pochodowi pieszemu towarzyszył do al. Sikorskiego korowód samochodów, który następnie objechał całą Warszawę.

Każda uczelnia, każde koło, niosło swój sztandar i transparent. „Synowie robotników i chłopów — na wyższe uczelnie", „Niech żyje Międzynarodowy Związek Studentów", „Niech żyje jedność młodzieży i klasy robotniczej". Olbrzymi transparent „Precz z podżegaczami wojny" nieśli studenci Wojskowego Batalionu Akademickiego. Na czele grupy studentów Uniwersytetu Warszawskiego widniały trzy transparenty: „Niech żyje przyjaźń z Komsomołem", „ZAMP — jedyna organizacja młodzieży studiującej", „Wszyscy studenci w szeregach Służby Polsce".

Największy podziw zebranej licznie, szczególnie w śródmieściu, publiczności budzili spadochroniarze z „Wawelberga", ubrani w kombinezony lotnicze ze spadochronami. Zainteresowanie budziła także drużyna hokejowa AZS, potrząsająca groźnie kijami, do gry w hokeja i rozrzucająca ulotki. Z delegacji uczelnianych dobrze prezentowała się SGH z pocztem sztandarowym i transparentami, oraz kompania akademicka w wojskowych mundurach.

Pochód stał się spontaniczną manifestacją polityczną studentów Stolicy.

Pochód udokumentował przywiązanie mas studenckich do ideałów demokracji ludowej i do Związku Radzieckiego.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się cały szereg imprez, zarówno o charakterze sportowym, jak i kulturalnym. Szczegóły wczorajszych akademickich zawodów sportowych podajemy na str. 4. (A-j)

Konferencja aktywu ZMP dzielnicy Warszawa-Północ

Dnia 14 bm. odbyła się na Żoliborzu konferencja aktywu robotniczego ZMP dzielnicy Warszawa-Północ.

Po dyskusji nad referatami zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której w przededniu zjednoczenia partii robotniczych postanawiają:

popularyzować ideę współzawodnictwa pracy w masach młodzieży,

pogłębiać świadomość sojuszu robotniczo-chłopskiego,

szerzyć wśród młodzieży ideę braterskiej współpracy z bratnim Komsomołem, pogłębiać znajomość rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu oraz pogłębiać karność organizacyjną ideę jedności politycznej klasy robotniczej.

Wyniki wyścigów z dnia 14 listopada 1948 r.

GON. 1 — 1) Rozgrom, 2) Farhan, tot. 570, fr. 330, 360, porz. 1020.

GON. 2 — 1) Sumerhaj, 2) Proza, tot. 570, fr. 360, 360, porz. 840.

GON. 3 — 1)Sybille d'Or, 2) Solfatara, tot. 660, fr. 480, 600, porz. 2370.

GON. 4 — 1) Tarnina, 2) Silver King, tot. 480, fr. 360, 450, porz. 1500.

GON. 5 — 1) Galanteria, 2) Quari, tot. 1470, fr. 510, 390, 360, porz. 4020, 2340.

GON. 6 — 1) Rymanów, 2) Oril, tot. 1350, fr. 810, 1560, porz. 6270.

GON. 7 — 1) Gniew, 2) Radca, 3) Zegarynka, tot. 1920, fr. 450, 420, 420, porz. 3540.

GON. 8 — 1) Broń, 2) Si-bemol, tot. 420, fr. 390, 570, porz. 1440.

GON. 9 — 1) Düna, 2) Mak, tot. 510, fr. 390, 420, porz. 810.

Triple od gonitwy 4: I—3.960, II—8.070, III—15.150, IV—51.630, V—38.460, VI—9.420.

W ostatnim dniu wyścigów konnych dochód z wejścia, jak i gaże w ostatnim dniu wszystkich pracowników, zostaną przekazane na odbudowę Warszawy.

Księgarstwo szkołom powszechnym

W dniu 14 listopada Warszawskie Koło Związku Księgarzy Polskich przekazało powszechnej szkole nr 152 na Targówku bibliotekę, złożoną z przeszło 500 tomów. Uroczystość była jednocześnie związana z uczczeniem 50-lecia pracy zasłużonego księgarza, Jana Nowickiego.

RADIO

WTOREK, 16 LISTOPADA

Warszawa I

5,15 Streszcz. wiad. por. 5,20 Konc. por. dla świata pracy. 6,10 Dz. por. 6,25 Muz. por. 7,00 Wiad. dz. por. 8,30 „Uliczka Klasztorna". 8,42 Muz. por. 9,30 Wszechnica Radiowa. 12,04 Wiad. południ. 12,20 Na swojską nutę. 12,45 Aud. dla wsi. 15,30 „Jesień, Jesień". 16,00 Dz. popoł. 16,30 Co to jest ork. symf. 17,00 Koncert rozrywk. 17,45 „Międzynarodowy Dzień Studenta". 17,50 „Idzie mi ślinka". 18,00 Lekcja rosyjskiego. 18,15 „Dawna muz." 18,35 Pieśni Schumana i Schuberta. 18,50 Deklaracja praw narodów w Rosji. 19,00 Konc. 19,40 Wszechnica Radiowa. 20,00 Dz. wiecz. 20,20 Transm. I aktu opery „Don Pasquale". 22,10 Mozaika muzyczna. 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

17,15 Pieśni rumuńskie. 17,30 „Akta stanu cywilnego". 17,40 „Macierzyństwo". 17,45 Kwadrans lekkiej muz. 18,00 Dzien. popoł. 18,35 „Na swojską nutę". 19,00 „Bieda temu kto ma rozum", słuch. 20,00 Dz. wiecz. 21,00 „Francja przemawia do Polski". 21,35 Muz. rozrywk. 22,00 „Zaczarowana dorożka". 22,15 Muz. poważna.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — g. 19 „Pan Jowialski".
Wtorek — g. 19 „Fantazy".
Środa — g. 19 „Pan Jowialski".
Czwartek — g. 19 „Pan Jowialski".
Piątek — g. 19 „Cyd".
Sobota — g. 15 „Odwety", g. 19 „Pan Jowialski".
Niedziela — g. 14 „Wilki i owce", godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szelmostwa Scapina".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Wszyscy synowie" A. Millera.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Szczęście Frania".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Podróż pana Perrichon".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Dom otwarty".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15, w niedziele 15, 17.15 i 19.15.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

FILHARMONIA („Roma", Nowogrodzka 49):

w niedzielę, 14 bm., poranek symfoniczny, dyr. Mierzejewski, Drewniakówna — śpiew, Gitlis — skrzypce, w programie: Smetana, Novak, Janacek, Mendelsohn, Borodin.

MUZEUM NARODOWE

Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie w godz. 10 — 15, w sobotę, niedzielę i święta w godz. 10 — 19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

KONCERT SZTOMPKI W „ROMIE"

16 bm. wystąpi z recitalem chopinowskim w sali „Roma", znakomity pianista polski, Henryk Sztompka. Bliższe szczegóły na afiszach. Przedsprzedaż biletów od piątku 12 bm. w biurze przedsprzedaży „Impet" — Al. Gen. Sikorskiego 42 — w godz. 10—17.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Zakazane piosenki". Pocz. seans.: 12,15, 14,30, 16,45 i 21.15. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7. zawieszone do odwołania.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 47.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Dzieci ulicy". Pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki". Pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Dla Zw. Zaw. 17.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) — „Młodzi idą". Pocz. godz.: 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Decyzja prof. Milasa", film prod. angielskiej. Początek seans. 15, 17, 21 i Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Belita tańczy". Pocz. seansów: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

Sprawa upaństwowienia „Agrilu" na plenum St. Rady Narodowej

Donosiliśmy już o decyzji Ministerstwa Rolnictwa w sprawie przejęcia majątków „Agrilu" przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie, co ma nastąpić w terminie do 1.I.1949 roku. Ponieważ miasto w ciągu 4 lat zarządzania majątkami przeprowadziło sporo inwestycji, angażując się poważnie finansowo, sprawa przekazania majątków będzie przedmiotem obrad najbliższego plenarnego posiedzenia Stoł. Rady Narodowej. Odbędzie się ono 25 bm. o godz. 16.

Plenum St. R. N. ma także przeprowadzić zasadnicze zmiany w składzie personalnym, mające na celu wprowadzenie do Stoł. Rady Narodowej rzeczywistych reprezentantów świata pracy stolicy.

W związku z tym dnia 23 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali przy ul. Chmielnej 7 połączone posiedzenie klubów robotniczych. (R)

NA EKRANACH STOLICY

Jeszcze o czeskim filmie „Syrena"

W numerze 292 „Robotnika" tow. Irena Hukowska wystąpiła przeciwko mej recenzji z „Syreny" zamieszczonej uprzednio w tym samym piśmie. Recenzja ta rozpatruje film z innego punktu widzenia. Oglądając wszystkie filmy na specjalnych pokazach ma się być może nieco inne podejście do zagadnień filmowych. Poza tym jest rzeczą krytyka filmowego zajęcie się technicznymi szczegółami filmu, które mogą ujść obserwacji zainteresowanego treścią widza.

Sądzę więc, po zweryfikowaniu swego poglądu, że tow. Hukowska słusznie zwróciła czytelnikom „Robotnika" uwagę na społeczną wartość omawianego obrazu. Zdaniem jednak recenzenta doskonałość techniczna winna wspierać, winna iść w parze z ciekawą, społecznie pozytywną i ze wszech miar godną polecenia treścią filmu.

Że tak w tym wypadku nie jest postaram się udowodnić na podstawie fragmentu mej rozmowy z red. Brousilem, kierownikiem czeskiej delegacji filmowej na weneckie Biennale (1947), na którym film „Syrena" uzyskał pierwszą nagrodę.

Delegacja czeska nie wzięła ze sobą filmu „Syrena", gdyż większość delegacji była przekonana, że film nie ma żadnych szans. Przeciwko tej opinii wypowiedział się redaktor Brousil. Po ujrzeniu w Wenecji licznych bardzo złych filmów amerykańskich, tendencyjnie aspołecznych i oszukańczych tematycznie (eskapizm) Brousil TRZYKROTNIE telegrafował do Pragi po „Syrenę" skąd trzykrotnie odpowiadano mu, że film nie ma szans.

Gdy wreszcie na ostatni dzień festiwalu przysłano kopię, film spotkał się po serii ciemnych, pesymistycznych kryminalno-patologicznych filmów amerykańskich z entuzjastycznym przyjęciem i otrzymał pierwszą nagrodę ZA SWE WARTOŚCI SPOŁECZNE. Był to wypadek bez precedensu na Biennale i żałować należy, że nie powtórzył się w tym roku i pod naciskiem amerykańskim chyba się już nie powtórzy.

Tyle słów wyjaśnienia chciałem dorzucić do rzeczowej krytyki tow. Hukowskiej.

LEON BUKOWIECKI

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Głob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 63598 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Konstanty Paustowski
DALEKIE LATA

Potem dawał się słyszeć głuchy i groźny ryk. Inspektor Bodianski bladł i żegnał się, gdy go usłyszał. W kłębach kurzu, podniesionego przez nacierające na siebie szeregi, przelatywały z gwizdem, jak kartacze, setki kasztanów.

Wszyscy woźni — Kazimierz, „Maksym — zimna woda" i jeszcze kilku innych — pędzili kłusem do ogrodu. Za nimi mknęli, przeganiając jeden drugiego, wystraszeni nadzorcy. Trzaskały drzwi. W korytarzach rozlegały się zaniepokojone głosy nauczycieli.

Inspektor Bodianski, wkładając w biegu płaszcz mundurowy i naciskając czapkę ze znaczkiem, zbiegał po schodach, śpiesząc na pole bitwy.

Pewnego razu w ślad za Bodianskim do ogrodu zeszedł pośpiesznie i ksiądz Olędzki. Wdrapaliśmy się na parapety okien. Chcieliśmy zobaczyć, jak ksiądz Olędzki podniesie krzyż do góry i będzie wzywał zwaśnionych do pojednania.

Ale zamiast tego ksiądz Olędzki, zawinąwszy rękawy sutanny, zaczął rozdzielać walczących i rozrzucać ich na boki. Robił to niezwykle zręcznie. Gimnazjaliści odlatywali od niego jak piłki. Ksiądz Olędzki prawdopodobnie przypomniał sobie czasy swego dzieciństwa.

Ksiądz sapiąc ze zmęczenia wrócił z ogrodu do pokoju nauczycielskiego. Sądząc z jego rozgorączkowanej i promieniejącej twarzy, należało przypuścić, iż udział w tej bitwie, nawet w charakterze rozjemcy, sprawił mu wielką przyjemność.

Skoro tylko wybuchała bitwa, otwierano niezwłocznie wszystkie zapasowe wyjścia z ogrodu. Był to fortel wojenny. Wyjścia otwierano po to, żeby woźni i nadzorcy, rozdzielając walczących, mogli ich wypierać grupkami przez te wyjścia.

— W Pierwszym gimnazjum zaczęło się! — ryczeli chłopcy na ulicy.

Z okien trudno było dojrzeć, co się dzieje i co się zaczęło. Wirowały kłęby kurzu, trzeszczały gałęzie drzew. Słychać było krzyki i głuchy tupot, jak gdyby w ogrodzie nacierały na siebie, depcząc sobie nawzajem po nogach, stada słoni.

Potem zagłuszając wszystko, odbijając się wielokrotnym echem w korytarzach, wybuchał, rósł, potężniał na podobieństwo grzmotu tryumfalny, zwycięski krzyk — to oznaczało, że pierwszy oddział ustępuje placu i zaczyna uciekać.

Za mojej pamięci nie było wypadku, żeby pierwszy oddział odniósł zwycięstwo.

Prawie zawsze w pierwszych szeregach zwycięzców znajdował się gimnazjalista z czupurnie zadartym nosem — przyszły pisarz Michał Bułgakow. Rzucał się w najbardziej niebezpieczne miejsca. Zwycięstwo biegało w ślad za nim i wieńczyło mu skronie złotym wieńcem jego własnych rozczochranych włosów.

Nicponie z pierwszego oddziału bali się Bułgakowa i próbowali go zniesławić. Po skończonej bitwie rozpuszczali pogłoski, że Bułgakow walczył w niedozwolony sposób — używając metalowej klamry od pasa. Ale nikt nie wierzył w tę potwarz, nawet inspektor Bodianski.

Tym razem brałem udział w bitwie, gdyż musiałem załatwić porachunek z gimnazjalistą Chawinem, synem maklera giełdowego.

Ten wysoki, nonszalancki gimnazjalista niemal do każdego zdania potrafił jakoś wtrącić słowo „sakramentalnie" jakkolwiek litery „r" prawie nie wymawiał. Siedząc w teatrze posyłał znajomym powietrzne pocałunki i przybierał rozmarzony wyraz twarzy. W stosunku do nas, ubogich inteligentów, był pełen wzgardy. Przyjeżdżał do szkoły własnym powozem.

Powodem wszystkiego była pani Kozłowska. Staruszka miała bardzo słaby wzrok i bała się sama wychodzić na miasto. Prawie w każdą niedzielę odprowadzałem ją do kościoła. Pani Kozłowska była zażenowana tym, że mię fatyguje, bez ustanku przepraszała i ze zmieszania czerwieniła się jak młoda dziewczyna.

Prowadziłem ją zazwyczaj pod rękę, gdyż inaczej ciągle wpadała na przechodniów. Czasami zastępował mię w roli przewodnika porucznik Romuald. Ale to się zdarzało rzadko. Podejrzewałem, że porucznik wstydzi się matki — staruszki, jej staroświeckiego płaszcza i bezradności. W każdym razie, w niedzielę rano porucznik prawie zawsze bywał „piekielnie zajęty".

W jeden niedzielny ranek prowadziłem panią Kozłowską do kościoła ulicą Michajłowską. Spotkaliśmy po drodze Chawina. Podniósł brwi i przymrużywszy oczy spojrzał na mnie. Jego twarz przybrała wyraz pogardliwego zdziwienia. Potem powoli obejrzał od stóp do głów panią Kozłowską, uśmiechnął się, prztyknął głośno palcami i przeszedł.

Kiedy zaczęła się bitwa, wyszedłem do ogrodu. Chawin stał z boku. Nie miał na sobie pasa. Był „uwolniony". Ja też byłem „uwolniony" i też nie miałem pasa. Ale podszedłem do Chawina i wyciąłem mu policzek.

Chawin dziwnie pisnął. Nadzorca „Szpońka" chwycił mnie za rękę.

Następnego dnia inspektor Bodianski wezwał mię do siebie.

— Cóż to znowu? — powiedział Bodianski. — Jeszcze bym rozumiał, gdyby pan walczył z zachowaniem obowiązujących reguł, jak wszyscy nasi hotentoci. A tu —ni stąd, ni zowąd dać człowiekowi policzek! Za co?

— Było za co. Nigdy w życiu nie staczałem bójek, Pawle Pietrowiczu. Pan przecież wie.

— Tak, tak! Ryzykuje pan jednak, że w drugim półroczu nie zwolnią pana od opłaty szkolnej. Za co pan go uderzył?

Uparłem się i nie chciałem powiedzieć, za co uderzyłem Chawina.

— Musiałem. Może mi pan wierzyć lub nie, Pawle Pietrowiczu, ale więcej nic nie powiem.

— Wierzę — odparł Bodianski. — Prosze iść! I niechaj to wydarzenie pochłoną fale powolnej Lety.

Po każdej bitwie dyrektor i Bodianski mieli nieprzyjemne rozmowy z kuratorem okręgu szkolnego i rodzicami potłuczonych nicponiów.

— Takie są oto skutki, gdy ludzie nie mają porządku w głowie — mówił do nas z goryczą Bodianski. — A czytacie różnych tam Ibsenów i Leonidasów Andrejewów! Inteligentni młodzieńcy! Przyszłe filary społeczeństwa! Zulusi i troglodyci!

(60) (d. c. n.)

Wiadomości sportowe

Los drużyny rybnickiej przesądzony

Legia — Rymer 1:0 (1:0)

Szymański strzelił jedyną bramkę
Chromik najlepszym z gości

Wczorajszy mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej między Legią a Rymerem rozegrano po raz pierwszy w tym roku na śniegu. Miękki, niemal grząski teren, odpowiadający drużynie warszawskiej dla płaskiej i przyziemnej gry, sprawiał pewne trudności drużynie górników tylko w pierwszym kwadransie. W toku dalszej gry zawodnicy Rymera dostosowali się do terenu i naogół grali również przyziemnie, zdobywając szybko teren, a nawet często zagrażali bramce Legii.

Mecz wczorajszy, który dla Rymera miał decydujące znaczenie był prowadzony przez obie drużyny w powolnym tempie i miał charakter „towarzyski", którego nie zdołał zmienić nawet incydent powstały między graczami pod koniec zawodów. Przez cały zresztą mecz obie drużyny grały fair, nie wyrządzając sobie wzajemnie krzywdy, a napad Legii czuł wprost odrazę do strzałów z bliska. Celował w tym specjalnie Oprych, który sam jeden zmarnował przynajmniej 6 t. zw. „murowanych" sytuacji podbramkowych. Napad Rymera natomiast miał jak najlepsze chęci zdobycia kilku bramek i tym samym wymane wrowania się ze strefy zagrożonej i chociaż parokrotnie miał po temu okazję, jednak nie zdołał uzyskać ani jednej bramki z powodu nie celności strzałów oraz przeszkód w osobach dobrze grajcej obrony i bramkarza Legii.

Drużyna warszawska mimo nikłego zwycięstwa zadowoliła, bo zademonstrowała szereg ładnych na wysokim poziomie stojących zagrań zespołowych między obroną, pomocą i napadem, niestety nie wykorzystanych bramkowo. Również byliśmy świadkami dobrych zagrań samego napadu, dobrych dośrodkowań Mordarskiego i Górskiego. Poza tym w drużynie stołecznej niemal bezbłędnie zagrała wczoraj obrona łącznie z bramkarzem. W pomocy Waśko i Szczurek zasilali atak skutecznie piłkami. Jedynie Oprych jako kierownik napadu i Szaflarski na prawym skrzydle nie dostroili się do całości.

Drużyna Rymera, którą widzieliśmy w Warszawie w bieżącym sezonie na wiosnę w spotkaniu z Polonią znacznie się poprawiła, wykazując przede wszystkim zdyscyplinowanie i wyższy poziom jeśli chodzi o grę zespołową. Po wyzwoleniu się spod chwilowej przewagi Legii, górnicy w swoich sporadycznych wypadach wykazali wiele temperamentu i bojowości, natomiast grzeszą w dalszym ciągu brakiem celnych strzałów. Temu brakowi zawdzięczają, iż nie uzyskali ani jedjednej bramki, choć przebieg gry stworzył dla nich kilka bardzo dogodnych sytuacji. Najskuteczniej chyba z całej drużyny zagrał bramkarz Chromik, poza tym dzielnie spisywał się Pytlik w obronie, Gajewski na środku pomocy oraz lewa strona napadu z Pierzchałą, Rudą i Dybałą.

Grę rozpoczął Rymer i przez 10 min. nie potrafił ani razu przedostać się na pole przeciwnika, a gra toczyła się wyłącznie na polu gości Tego okresu bezwzględnej przewagi Legia nie umiała wykorzystać. Dopiero w 14 minucie nastąpił pierwszy groźny strzał na bramkę Rymera, efektownie obroniony przez Chromika. Odtąd gra staje się wyrównana i oba napady przeprowadzają swoje akcje. W 20 minucie Szymański nieoczekiwanym strzałem zdobywa pierwszą i ostatnią bramkę dnia. Rymer dąży do wyrównania, jednak tylko rzadko napastnicy jego dochodzą do strzałów zresztą bezskutecznych. W 40 minucie gry Oprych pudłuje z murowanej pozycji.

Po przerwie gra w dalszym ciągu otwarta, następują nawet okresy krótkiej przewagi Rymera, który śmiało naciska na bramkę, ale podobnie, jak i przed przerwą nie umie strzelić skutecznie. Kilka słabych strzałów, Skromny likwiduje bez trudności. Ostatecznie mecz kończy się wynikiem 1:0 dla Legii.

Widzów zebrało się z powodu niepogody zaledwie 2 tysiące. Sędziował poprawnie ob. Pryk z Krakowa, który miał zresztą bardzo ułatwione zadanie. (Ltn).

Porażka Polonii w Tarnowie

Tarnovia — Polonia 3:0 (1:0)

Dla „Tarnovii", mającej przed sobą widmo spadku do drugiej ligi, wszystkie pozostające do rozegrania mecze stoją pod hasłem: „być albo nie być w ekstraklasie". Nic więc dziwnego, że drużyna ta starała się za wszelką cenę w dniu wczorajszym pokonać warszawską „Polonię", co jej się udało w stosunku 3:0 (1:0). Tarnovia, jakkolwiek wystąpiła bez swego doskonałego napastnika Kokoszki, była drużyną bezwzględnie lepszą i tylko niedyspozycji strzałowej napadu oraz ciężkiemu terenowi może Polonia zawdzięczać fakt, iż nie przegrała w wyższym stosunku. Obfity opad śnieżny, który pokrył boisko kilkucentymetrową warstwą, utrudniał bardzo normalną grę.

Gospodarze z miejsca przejęli inicjatywę i każdy ich atak na bramkę Polonii nosił w sobie zarodek bramki. Niestety, wyjątkowy pech strzałowy nie pozwolił Tarnovii przez dłuższy czas uzyskać prowadzenia i dopiero na 5 minut przed przerwą, ostro strzelona przez Binka piłka, dobita samobójczko przez Łabendę, ugrzęzła w siatce warszawiaków.

Polonia zdeprymowana samobójczą bramką, ma kilka okazji do wyrównania, jednakże nie wykorzystuje ich.

Po zmianie pól, gospodarze znów coraz częściej goszczą na polu podbramkowym drużyny warszawskiej, w następstwie czego Roik zdobywa w 16 minucie drugą bramkę dla Tarnovii, a w 9 minut później, Binek, po pięknym zagraniu całego ataku, ustala wynik dnia.

Sporadyczne wypady Polonii w ostatnich minutach gry likwiduje pewnie doskonała para obrońców Tarnovii — Barwiński i Pirych I.

Zawody prowadził wzorowo sędzia Naporski. Widzów 7000.

AKS — Cracovia 1:0 (0:0).

CHORZÓW. — Cracovia po swym ostatnim zwycięstwie nad Ruchem w Chorzowie zawiodła w spotkaniu z AKS-em, przegrywając zasłużenie w stosunku 0:1 (0:0). AKS zawdzięcza swe zwycięstwo zespołowej grze i wielkiej ofiarności. Gospodarzom nie dopisuje (w pierwszej połowie gry) szczęście, gdyż nie potrafią skutecznie strzelać. Po zmianie pól przewaga gospodarzy uwidacznia się w większym jeszcze stopniu przy czym AKS gra na jedną niemal bramkę. Od utraty bramki ratuje Cracovię doskonale usposobiony Gędłek.

Dopiero na 5 m. przed końcem meczu Kulikowi z zamieszania podbramkowego udaje się zdobyć prowadzenie dla AKS-u. Cracovia próbowała wyrównać, jednak kilka niebezpiecznych strzałów przytomnie obronił Mrugała.

Zawody prowadził ob. Fomin z Radomia. Widzów 3 tys.

Polonia (Bytom) — Warta 3:0 (2:0)

BYTOM. — Warta w spotkaniu z Polonią nie miała nic do powiedzenia. Gospodarze przeważali wyraźnie niemal w czasie całego meczu. W 11 min. Wiśniewski z dalekiego strzału po solowym przeboju zdobywa prowadzenie dla Polonii. Gospodarze atakują w dalszym ciągu Wartę, w wyniku czego w 14 minucie zdobywają drugą bramkę przez Schmidta.

W drugiej części gry Polonia spycha całkowicie Wartę na jej połowę boiska, trzecią bramkę zdobywa z karnego Schmidt. W końcowej fazie gry warciarze dążą za wszelką cenę do zdobycia chociaż honorowej bramki, lecz im się to nie udaje.

Wisła — ŁKS 5:1 (3:0)

KRAKÓW. — Mecz Wisła — ŁKS odbył się na boisku pokrytym 5 cm warstwą śniegu. Wisła lepiej dostosowała się do ciężkiego terenu i rozstrzygnęła mecz już do przerwy zdobywając przez Kohuta (24 min) i Mamonia (33 i 39 min) 3 bramki.

Po przerwie Gracz w 47 min, oraz Kohut w 62 min. podwyższają wynik. ŁKS, który w polu do tego czasu nie wiele ustępował gospodarzom i często zbierał zasłużone oklaski za prawdziwie piękną akcję, zaczyna przygniatać coraz mocniej Wisłę i tylko pech strzałowy napastników sprawił, że padła jedna jedyna bramka. Zdobywcą był Hogendorf (77 min). Wisła grała normalnie, na poziomie.

Sędziował ob. Brzuchowski. Widzów 6.000.

Widzew — Ruch 3:2 (3:1)

ŁÓDŹ.—Rozegrany w Łodzi mecz ligowy między miejscowym Widzewem a hajduckim Ruchem zakończył się sensacyjnym zwycięstwem łodzian w stosunku 3:2 (3:1).

Goście w początkowych minutach zlekceważyli swego przeciwnika; zabrali się do solidnej roboty, gdy wynik meczu brzmiał już 3:1. Zachęceni powodzeniem gospodarze zdwoili swe wysiłki, aby nie dopuścić przeciwnika do stwarzania podbramkowych sytuacji, z których mogłyby paść bramki. W zespole Widzewa najlepszymi zawodnikami byli młodzi, słabo wyszkoleni technicznie piłkarze, którzy od razu pozbywali się piłki. W Ruchu wszyscy grali poniżej swej formy.

Bramki zdobyli dla Widzewa Janas 2 i Okopiński 1, dla Ruchu Cieślik i Cebula.

Po przerwie Ruch w 5 min. uzyskuje bramkę ze strzału Cebuli. Zawody prowadził ob. Strzelecki z Rzeszowa. Publiczności ok. 2.000.

ZZK — Garbarnia 1:1 (0:1)

POZNAŃ. — W meczu o mistrzostwo klasy państwowej poznański ZZK zremisował z krakowską Garbarnią 1:1 (0:1). Spotkanie stało na niskim poziomie, więcej z gry mieli gospodarze, lecz wobec indolencji strzałowej napadu nie mogli wykorzystać swej przewagi. W Garbarni świetnie wypadło trio obronne, szczególnie bramkarz Jakubik, który obronił w pierwszej połowie gry rzut karny. Poza nim wyróżniał się środek ataku — Nowak. Już w 4 min. gry goście zdobyli prowadzenie przez Nowaka z rzutu wolnego. Na 10 min. przed końcem wyrównał Anioła. Sędziował ob. Sperling z Łodzi. Widzów 3.000

Tabela rozgrywek Klasy Państwowej

	gier	pkt	st.br.
1. Wisła	24	35	82:31
2. Cracovia	24	35	59:26
3. Ruch	24	29	67:36
4. AKS	24	29	49:41
5. Legia	24	28	52:43
6. ZZK	24	24	45:45
7. Polonia (W-wa)	24	24	40:46
8. ŁKS	24	21	55:61
9. Warta	24	21	46:54
10. Tarnovia	24	20	35:47
11. Garbarnia	24	20	36:49
12. Polonia (Byt.)	24	19	45:54
13. Rymer	24	19	43:63
14. Widzew	24	12	30:94

Brzóska zremisował ze Stasiakiem

Zryw — Concordia 11:5

Brzóska, jeden z czołowych pięściarzy uzyskał remis ze Stasiakiem

ŁÓDŹ. — W mistrzostwach kl. A ŁOZB padły następujące wyniki: ŁKS — Bawełna 16.0 (walkower), Zryw — Concordia Piotrków 11:5.

W ramach ostatniego meczu doszło do zapowiadanego pojedynku w wadze muszej Stasiak — Brzóska (Concordia). W pierwszej rundzie po bardzo zaciętej walce nieznaczną przewagę uzyskuje Stasiak. W drugiej Brzóska rozgrzewa się, atakuje dolne partie przeciwnika, lecz Stasiak nie pozostaje mu dłużny. Runda remisowa. W 3 zawodnik Zrywu, Stasiak wyraźnie słabnie, ratując się trzymaniem przeciwnika, za co otrzymuje dwa napomnienia. Pod koniec rundy Stasiak wyrównuje straconą różnicę punktów i sędziowie ogłaszają walkę remisową.

Wyniki w pozostałych wagach (od koguciej do ciężkiej) przedstawiają się następująco: Czarnecki (Z) wygrał v.o., Adamus (C) wygrał v.o., Maciejczyk (C) wypunktował Krawczyka (Z), Kijewski (Z) pokonał Masiorka (C), Taborek (Z) pokonał przez t. k.o. w II r. Tomickiego (C), Wojnowski (Z) wygrał z Wojnarowskim, Niewadził (Z) zdobył punkty v.o.

Wrocław — Poznań 8:8

Kasperczak zremisował z Czajkowskim

WROCŁAW. — W Hali Ludowej odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia. Zawody, którym przyglądało się 10 tys. widzów, zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. W reprezentacji Wrocławia nie startował Klimecki. Sensacjami spotkania był wynik remisowy Kasperczaka z Czajkowskim i remis Kazimierczaka ze Sztolcem. Ostatni werdykt krzywdzi mocno Sztolca, który walkę z Kazimierczakiem wyraźnie wygrał.

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zawodnicy Wrocławia): Faska przegrał wysoko na punkty z Lidtkem. Czajkowski po bardzo żywej walce zremisował z Kasperczakiem, Kurowskiego II wypunktował Szymański, Szczepan pokonał na punkty Stachowiaka, Sztolc zremisował z Kazimierczakiem, Krupiński wygrał przez dyskwalifikację Krauzego, Bronecki pokonał na punkty Gładysiaka, a Ciećwierza wypunktował Kołeczko.

Warszawa — Łódź 81:79

Waterpoliści zadecydowali o zwycięstwie

Międzymiastowe spotkanie pływackie Warszawa — Łódź o puchar dyr. T. Kuchara zakończyło się zwycięstwem pływaków Warszawy po bardzo zaciętej walce 81:79. Po wszystkich konkurencjach pływackich prowadziła Łódź 70:66 i dopiero zwycięstwo mistrza Polski w piłce wodnej — Samorządowca Warszawa, przechyliło szalę zwycięstwa na korzyść Warszawy.

Łódź — Warszawa 6:3

w tenisie stołowym

W Warszawie rozegrany został międzymiastowy mecz w tenisie stołowym Łódź — Warszawa. Mecz zakończył się zwycięstwem ping-pongistów łódzkich w stosunku 6:3.

Dla zwycięzców punkty zdobyli Wiktorowski, Krzysik i Grzelak — wygrywając po dwa spotkania.

Punkty dla Warszawy zdobył Gaj, który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Zawody sportowe

w ramach „Tygodnia Studenta"

W ramach „Tygodnia Studenta" odbyły się wczoraj, poza pochodem, o którym piszemy na str. 3, imprezy sportowe. O godz. 13 w Parku Paderewskiego odbył się bieg na przełaj z udziałem 60 zawodników i jednej zawodniczki. Pierwszy przybył do mety student Kuras z AWF, drugi Biernat z AWF, zwycięzca w biegu ulicznym „Robotnika", trzeci Minkowski (Politechnika).

Po południu na basenie w Domu Akademickim odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Szkół Wyższych. Pierwsze miejsce zajął zespół AWF, zdobywając 34 pkt, 2) Uniwersytet Warszawski 6 pkt, 3) Politechnika 5 pkt, 4) SGH 5 pkt, 5) S. G. G. W. 4 pkt, 6) Akademia Sztuk Pięknych 1 pkt.

Warszawa — Sofia 4:4

SOFIA (SAP). — W międzymiastowym spotkaniu zapaśniczym reprezentacja Warszawy zremisowała ze stolicą Bułgarii 4:4. Punkty dla Polaków zdobyli: Rokita, Tobola, Kauch i Gołaś.

Sport na wsi w przededniu wielkiej reorganizacji

Już w Polsce przedwrześniowej podjęto pewne próby wprowadzenia WF i sportu na wsi. Próby te jednak z góry były skazane na niepowodzenie, ponieważ nędza szerokich mas chłopskich, rzecz zrozumiała, nie sprzyjała rozpowszechnianiu się idei sportowej. Człowiek głodny dba przede wszystkim o to, aby zdobyć utrzymanie, a dopiero potem myśli o rozrywkach kulturalnych. Tak więc w najlepszym wypadku WF mogło objąć tylko wąską grupę bogaczy wiejskich, a masy chłopskie w dalszym ciągu toczyły twardą walkę o byt.

Jednocześnie warunki polityczne i klasowe wsi polskiej uniemożliwiały szeroki rozwój sportu. Chłop, stojący w walce ekonomicznej z obszarnikiem i w walce politycznej z sanacyjnym reżimem wyzysku, nie okazywał raczej większego zainteresowania dla spraw sportu, dopatrując się, niekiedy z dużą dozą słuszności, w „pańskich", miastowych wymysłach prób odwrócenia jego uwagi od zagadnień istotnych, od zagadnień walki klasowej.

Sytuacja radykalnie zmieniła się po wojnie. Bezrolny i małorolny chłop, który otrzymał ziemię z reformy rolnej, powiększył masy konsumentów kultury, a w tej mierze, również kultury sportowej. Rząd robotniczo-chłopski kładzie wielki nacisk na powszechność dóbr kulturalnych, poświęca również wiele uwagi udostępnieniu wsi możliwości wychowania fizycznego. Mimo to, zagadnienie to nie znalazło jeszcze właściwego rozwiązania, nie wypracowano jeszcze do końca właściwych metod pracy.

Równolegle z uchwaleniem trzyletniego narodowego planu gospodarczego, Sejm uchwalił dekret o obowiązku w. f. młodzieży obojga płci. Na odcinku wiejskim sprawą realizacji dekretu zajął się Zw. Samopomocy Chłopskiej, który na II Krajowym Zjeździe w marcu 1946 r. postanowił podjąć szeroką akcję w kierunku upowszechnienia w. f. na wsi przez zorganizowanie specjalnych ośrodków. Pierwszym krokiem było utworzenie Inspektoratu Młodzieżowego W. F. i Sportu w Zarządzie Głównym Zw. Samopomocy Chłopskiej i Inspektoratów w Zarządach Oddziałów Wojewódzkich oraz opracowanie pierwszej planowej instrukcji pracy: „Wytyczne akcji usportowienia wsi" na okres od 1.I.47 do 31.XII.49.

Rezultaty pierwszego etapu pracy Zw. Samopomocy Chłopskiej na odcinku usportowienia wsi są pozytywne, aczkolwiek nie wystarczające i dalekie od realizacji postawionego celu. Do czerwca b.r. przeprowadzono między innymi przeszkolenie 250 powiatowych inspektorów młodzieżowych w zakresie w. f. i sportu, zorganizowano kursy dla organizatorów przodowników na wsi dla 200 osób, rozprowadzono sprzęt sportowy na sumę 8 miln. zł, rozpoczęto realizowanie koncepcji powszechności kultury fizycznej na wsi, wreszcie zorganizowano pierwsze występy sportowe Ludowych Zespołów Sportowych w ramach współzawodnictwa między gminami, powiatami i województwami. W chwili obecnej jest już zorganizowanych 1200 Ludowych Zespołów Sportowych. W roku bieżącym Ludowe Zespoły Sportowe dzięki pomocy finansowej G.U.K.F., który otoczył sport wiejski troskliwą opieką, wzięły udział w licznych imprezach jak w Święcie Dożynek w Łomiankach pod Warszawą, w turnieju piłki ręcznej w Ełku, w zawodach lekkoatletycznych w Ełku, w pierwszym kroku bokserskim w Grajewie, w Biegach Narodowych (103.000 młodzieży wiejskiej, w tym 24.000 członków L.Z.S.), w marszach jesiennych, w święcie sportu woj. gdańskiego, w biegu ulicznym „Robotnika" i wielu imprezach lokalnych.

Te niekompletne dane o działalności sportowej Zw. Samopomocy Chłopskiej świadczą, iż rzucone ziarno natrafiło na podatną glebę i wychowanie fizyczne i sport na wsi mogą i będą zrealizowane w całej pełni. W dotychczasowej pracy działacze sportu wiejskiego nie zawsze spotykali się ze zrozumieniem we wszystkich ogniwach Zw. Samopomocy Chłopskiej, nie zawsze znajdowali źródła pokrycia wydatków związanych z W. F. i sportem. Członkowie Ludowych Zespołów Sportowych przygotowują się do objęcia ramami organizacji sportowej mas młodzieży mało i średniorolnej. Ponieważ dotychczasowa forma organizacyjna i struktura w.f. i sportu wiejskiego okazała się niedostateczna, zawierała wiele luk i nie dawała możliwości żywiołowego rozwoju akcji sportowej na wsi, postanowiono w porozumieniu z G.U.K.F. powołać do życia nową organizację pod nazwą „Sport Wiejski" przy Z.S.Ch. Organizacja pozostanie pod nadzorem ideowym i administracyjnym Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej i Służby Polsce na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez G.U.K.F. Organem wykonawczym organizacji „Sport Wiejski" będzie na szczeblu centralnym Centralny Komitet dla Spraw Sportu przy Z. S. Ch.

Dopiero jednak rozwój gospodarczy wsi w kierunku wyższych form uprawy ziemi, pozwoli w miarę wzrostu zamożności chłopów i likwidacji pozostałości kapitalistycznych na wsi, w pełni urzeczywistnić program upowszechnienia kultury fizycznej.

(Ltn)

AZS mistrzem Warszawy w siatkówce męskiej

W ostatniej rundzie rozgrywek o mistrzostwo Warszawy w siatkówce drużyn męskich AZS ostatecznie zapewnił sobie zwycięstwo. Decydujące spotkanie o drugie miejsce SKS — YMCA stało na b. wysokim poziomie i dopiero po b. zaciętej walce YMCA odniosła zwycięstwo 2:1 (14:16, 15:13, 15:11). Poza tym YMCA pokonała Legię 2:1 i AZS — Skrę walkowerem 2:0.

Zaznaczyć należy, że AZS doszedł do mistrzostwa bez porażki. SKS i YMCA mają równą ilość punktów, toteż walka o drugie i trzecie miejsce zostanie rozegrana za tydzień.

Drużyny żeńskie: Wyniki: AZS — SKS 2:0, Rywal — SKS 0:2, AZS — Marymont 2:0, Rywal — Marymont 2:1, Marymont — Drukarz 2:0.

Koszykarze krakowscy przegrywają w Łodzi i Poznaniu

ŁÓDŹ. Drużyna koszykarzy krakowskiej Wisły rozegrała w sobotę i niedzielę w Łodzi dwa spotkania. W pierwszym Wisła uległa miejscowemu TUR-owi, przegrywając zdecydowanie 20:45 (6:25). Wisła wystąpiła bez swego najlepszego strzelca Stoka i grała o klasę gorzej, niż w ubiegłym sezonie.

W drugim spotkaniu krakowianie zagrali dużo lepiej, lecz także ulegli, tym razem YMCA (Łódź) 30:39 (13:18).

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Ligi Koszykowej pomiędzy miejscowym ZZK i krakowskim AZS zakończyło się wysokim zwycięstwem kolejarzy 49:26 (16:5).

Warta w spotkaniu o mistrzostwo Ligi Koszykowej, wygrała z Cracovią w stosunku 48:46. Mecz miał dramatyczny przebieg, gdyż dla uzyskania końcowego wyniku, potrzeba było trzech dodatkowych dogrywek.

Skra — Polonia 16:0

Polonia, wobec braku kompletu zawodników oddała punkty walkowerem RKS Skrze 0:16.

Czechosłowacja mistrzem świata w piłce rowerowej

PRAGA. W stolicy Czechosłowacji zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce rowerowej. W zawodach uczestniczyli: obrońca tytułu mistrzowskiego — Szwajcaria oraz Francja, Austria, Czechosłowacja i Belgia.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek tytuł mistrza zdobyła Czechosłowacja, która w decydującym spotkaniu pokonała Szwajcarię 5:1. Czesi nie przegrali żadnego spotkania, uzyskując tylko w jednym wynik remisowy.

Austria — Szwecja 2:1 (1 0)

Tłum pobił Szwedów i sędziego

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Austria — Szwecja rozegrane w Wiedniu zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy pokonali mistrzowską drużyną olimpijską 2:1 (1:0).

Gra po przerwie była niesłychanie brutalna, w wyniku czego dwóch zawodników austriackich zniesiono z boiska. Wydarzył się również niemiły incydent po podyktowaniu rzutu karnego przeciw Austrii przez sędziego Gelazzo (Włochy). Mianowicie na boisko wtargnęła publiczność, którą dopiero usunęła policja. Po meczu część tłumu zaatakowała zawodników szwedzkich i sędziego, siedzących w autokarze. Odłamki stłuczonych szyb poraniły Szwedów i sędziego.